

2514 M.S.D.

17659

I.

Lz. 29.

P. 6.

Nr. 12.



1030

1/ P
c
K
2/ G
3/ O
w
4/ L
/ 1
5/ O
6/ O
7/ O
8/ O
s
9/ S
w
10/ S
4
11/ S
w
12/ S
S
13/ T
n
14/ K
K
15/ A
16/ Z
K
17/ M
18/ G
s
19/ P
S
s
R

MISCELLANEA.

- 1/ Potocki Ignacy, Głos przy usprawiedliwieniu czynów Rady Nieustalającej 19. paźdz. 1788. /B.m.dr./ - Str. 12. - Pożegnanie Rady Nieustalającej K nlb. 1. - /Format druku; dwójka/. - ^{E_{XXV} Str. 142.}
- 2/ Głos duchowieństwa roku 1788. /B.m.dr./ - K nlb. 2. - E^{XVII} Str. 185. -
- 3/ Ożarowski Piotr, Głos na sessyi seymowej 30. stycznia 1789r. Warszawa, w druk. P. Dufour. - K nlb. 2. - E^{XXIII} Str. 541. -
- 4/ List Stanów jako odpowiedź na list papieski dn. 24. lutego 1789r. /po polsku i po łacinie/ - Str. 3. -
- 5/ Ożarowski Piotr, Mowa na sessyi seymowej dn. 26. list. 1789r. K nlb. 2. -
- 6/ Ożarowski Piotr, Mowa na sessyi dn. 21. list. 1788r. - K nlb. 2. -
- 7/ Ożarowski Piotr, Głos na sessyi seymowej dn. 30. list. 1789r. K nlb. 2. -
- 8/ Ożarowski Piotr, Mowa na sessyi seymowej dn. 22. grudnia 1788r. Warszawa, w druk. Wolney. K nlb. 1. - E^{XXIII} Str. 541. -
- 9/ Świętosławski W., Głos na sessyi seymowej dn. 3. marca 1789r. Warszawa, w druk. u XX. Schol. Piarum. - K nlb. 2. - ^{E_{XXV} Str. 142.}
- 10/ Świętosławski W., Głos na sessyi seymowej dn. 16. marca 1789r. - Str. 4 /brak końca/. -
- 11/ Świętosławski W., Głos na sessyi seymowej dn. 16. list. 1789r. Warszawa, w druk. u XX. Schol. Piarum. - K nlb. 2. - /dwójka/. -
- 12/ Sapieha Kazimierz Nestor, Głos dn. 21. kwietnia 1789r. /B.m.dr./ - Str. 8 /dwójka/. - E^{XXVII} Str. 108. -
- 13/ Tłómaczenie noty odpowiedniej ministeryi Berlińskiego 30. kwietnia 1789r. - Str. 3. -
- 14/ Komisja wojskowa obojga Narodów z dn. 10. listopada 1789r. /B.m.dr./ K nlb. 3. -
- 15/ Awanse w woysku obojga Narodów. /B.m.dr. i r./ - K nlb. 2. -
- 16/ Zlecenie dla Kommissyi wojskowej w sprawie rekruta. /B.m.dr. i r./ K nlb. 1. -
- 17/ Mowa w sprawie podatku /brak początku/ - Str. 5-7. -
- 18/ Granowski Wincenty, Rokosz Gliniański r. 1788 do druku podany. Warszawa, 1788. - K nlb. 6 /dwójka/. - E^{XVII} Str. 337. -
- 19/ Przyspieszenie sprawiedliwości kryminalnym sprawom w W.X. Lit. Str. 1./2 egz. w środku których; Obiaśnienie konstytucyi p.t. Przyspieszenie sprawiedliwości kryminalnym sprawom w W.X. Lit. K nlb. 1/ Razem K nlb. 3. -

- 20/ Pismo w sprawie podatku/dziesięcin/.-/B.m.dr.i r./.-K nlb.1.-
- 21/ /Projekt do prawa/,Podatek od rzezi./B.m.dr.i r./.-Knlb.1.E^{XXIV}
Str.391.-
- 22/ Poniński Adam/,Zawieszenie honorów i dostojęństw./B.m.dr.i r./.-
Str.1.- E^{XXV} LV48
- 23/ /Kaduki/,Chcąc mieć pomnożony dochód./B.m.dr.i r./-Str.1.-E^{XIX}
Str.12.-
- 24//Warszawa/,Demonstracya percept.expens y remanentów 1789r./B.m.dr/
K nlb.7.-
- 25/ Hulewicz Benedykt,Nowa na sessyi seymowej dn.30.sierpnia 1790r.-
/B.m.dr./-K nlb.2.-E^{XVIII} Str.311.-
- 26/ Świętosławski Wojciech,Głos na sessyi seymowej dn.7.czerwca 1790.
/B.m.dr./-Str.4.-
- 27/ Błędowski Tadeusz,Zdanie na sessyi seymowej dn.7.stycznia 1791r.
/b.m.dr./-Str.3 /dwójka/.-*minim*
- 28/ Lipski Tadeusz,Głos na sessyi seymowej dn.16.czerwca 1791r.w spr-
wie przywrócenia zakonu Jezuickiego./B.m.dr./-K nlb.2./dwójka/.-
E^{XXI} Str.327.-
- 29/ Wołłowicz Antoni,X.biskup,List pasterski,Torczyn 3.czerwca 1763r
K nlb.1.-
- 30/ Instancja do Stanów Rzeczypospolitey przeciw wznowioney Akademii,
Lwowskiej OO.Jezuitów r.1759./B.m.dr./-K nlb.12.-E^{VIII} Str.581.-
- 31/ List powtorny do OO.Jezuitów r.1761 z mapką Siarczyńskiego.I.C.
/B.m.dr./-K nlb.19 i plan.-E^{XXI} Str.342.-
- 32/ Wypis z ksiąg grodzkich woiew.Kijowskiego r.1768 o okropnościach
popełnionych przez hajdamaków./B.m.dr./.-K nlb.4.-

Asia Petrum

-
IV
./.-
IV
m.dr/
Or.-
1790r.
91r.
spr
a./.-
763r.
lemi.
81.-
I.C.
biach

Friedrich Logothetis Buchhalter
my name am Logothetis in the

GLÓŚ D U C H O W I E N S T W A

R O K U 1788.

392656

III

W sprawie Ruzwicia

Stan Duchowny, Stan w osobach, wolnościach, y powadze swoiey Swieckiemu rowny; Stan spólnie dzwigać upadającą Oyczyzną życzeniem, radą, y majątkiem obowiązany, przychodzi do was sprawiedliwy Królu, przezorny Senacie, gorliwe Rycerstwo, ledwo nie iak winowayca iaki; bo inż odgłosem przewencyi na odarcie y nędzę, a ledwo nie na lichą poniewierkę skazany,

Iakieby były tey ku nam niechęci przyczyny, niewehodzę w ich szafny, czy omylny rozbiór; bo tu mówię nie z płochym ludem, ale z poważnym zgromadzeniem Mężow, na których rękę Oyczyzna ulepszenie losów swoich położyłszy, dała razem im y szalę do rzetelnego każdemu Obywatelowi wymiaru sprawiedliwości.

Użala się przed Wami Stan ten Duchowny na opaczne o nim mniemanie, iakoby on unikał od spólnego z Wami ratunku spólney matki. Użala się na przeciwnie prawdziwe wrażenia, iakoby takie majątki próżno posiadał, które mu każdego czasu lub odjąć można, lub na nie arbitralny włożyć ciężar. Pierwszey potwarzy nieczemność okaże skutek chęci naszych rownie z Wami gorliwych. Drugiey zaśada iak jest słaba, krótko. Wam opowiem,

Porównywał Panowie Swieccy, Bracia nasi, dobra od Poprzedników Twoich Królu, od Poprzedników Waszych Stany Zkonfederowane, Braci Waszey Duchowney od wiekow nadane, z naturą dobr Starostwami pospolicie nazywanych. Z tego porównywania wnioszek oni czynią: że iesli Starosta czyli Dzierżawca płaci podatek, iesli Rzecz-Pospolita ten podatek według woli twoiey, a okoliczności potrzeb Kraiowych podwyższyć może, a czemużby nie Biskup, nie Kanonik, nie Opat, nie Pleban, lub iakiego kolwiek innego stopnia Duchowny Starosta, w dzierżawie swoiey dożywotniey rownym Swieckim Starostom ciężarom nie podlegał?

Takby czynić należało zaisie, y wnioszek ten byłby sprawiedliwym, gdyby w samym zrodle swoim iawnego błędu nie miał. Lecz inna jest w cale natura Dobr Kościelnych, a inna Starostw. Cosnicie myśl do owych wiekow, kiedy y Antenaci wasi Szlachta, y poprzednicy nasi Xięża w Polszcze y w Litwy własność swoję mieć poczeli. Nim Wiara z obyczajami do tych Narodów weszła, czymże były oba te Stany? Oto Xiądz był tułaczem, bo niemiając pewnego przytułku, gdzieby mu nieprzyjaciel Krzyża bałwan czy Lelun, czy Perkunas głowy niezdiał, lasow y isłkiń szukał. Szlachcic zaś to jest Żołnierz był zbroynym tylko biegusem, przetaczając kolację czy namiotek z miejsca na miejsce, gdzie przywodzącego despoty drapieżny ukaz wyznaczył mu stanowisko.

Pro-

zem dzikość obyczajnością y rządem, utworzył Stany Cywilny y Duchowny. Wyznaczył każdemu granice, przepisał powinności, y własność swoje każdemu zabezpieczył. Monarchowie dawniey Despoci y Dziedzice wszytkiego arbitralni, poczęli mieć poddanych świeckich za ludzi, za synow, za współziomków, za podpory Tronow y powagi swojej, a Xięzą za radę y przewodnikow do cnoty y szczęśliwości. Chcieli oni mieć odtąd oba te Stany nie błędne, doczefne, y przemiiające, ale pewne, trwałe, y nieporuszone. A przeto uwieczniając posługi wojenne Rycerstwa swojego, to jest Szlachty, rozmnażając w Kraiu Religią y obyczaje przez nauki do nich stosowne, wyzuwali się powoli z dziedzictwa owego powszechnego, a przez nadania temuż Rycerstwu y sługom Ołtarza dobr rozmaitych, przyznawali obu tym Stanom dziedzictwo osobiste.

Piotr Toporczyk waleczny żołnierz otrzymał dla siebie y potomstwa swojego wioskę, klucz, lub zamek: *Woyciech* Biskup, *Maciey* Kapłan, *Fulgenty* Mniszy Opat, wziął od tegoż Monarchy dla Kościoła, lub Klasztoru, część także ziemi wieczyste. Natura dobr tych Monarchicznych, arbitralney ich woli dawniey podległa, ograniczoną została własnością udarzonych.

A ten co pierwey będąc ich Panem, mógł na nie, iakie chciał, wkładać ciężary, niebył potym mocen wyciągać więcey nad to, na co spolna między darzącym y udarowanym zasła umowa. Z tad owe znaiome w Kronikach między Krolami, a Szlachtą zatargi y frogie Rewolucye; z tad między temiż a Duchowieństwem niesnalki; kiedy iedni nadwierzając własność, przywłaszczali to sobie, czego się rzekli: zdudzy iey broniąc zasnaiali ją puklerzem Praw Natury, Praw Cywilnych, y Narodow.

Od początku Krolestwa *Polskiego*, niebyło długo w tym Narodzie innego rodzaju ziemi, iak tylko Dobra dziedzicow Krolow, y Dobra dziedzicow Szlachty, lub Kościoła. Wzrastająca powoli liczba ludzi *Stanu Rycerskiego*, a z nią wolność Republikańska, a nadewszystko fatalny podział *Monarchii Polskiej* na różne w niey głowy panujące, wniosły nowy gatunek Dobr między Krolewskimi y Ziemskimi pośredniczych. Zdawał się Szlachcie przemożney, że Panujący nadto mają na iey uciemiężenie: a Xiążęta też w wdziach swoich w wiecznych z sobą 'zayściach będący, mając potrzebę *Woytk* liczniejszych przeciwko sobie, wynalezli nowy sposob dla utrzymania tych *Woiownikow*. Nie zrzekając się własności Dziedzictwa Tronu, odrywali część Dobr swoich, y dawali one Szlachcie dożywociem, lub iak się podobało, zostawiając przy niey korzyści z nich y użytki doczefne, a przy sobie tylko *Dominium directum*.

Y teyto natury Dobra nazwały się Starostwami y Dzierżawami. A iakież to jest iedność natury między niemi y Dobrami Duchownymi? Dobra Duchowne rownie iak Ziemskie Szlacheckie raz oddane iednemu Domowi, lub iednemu zgromadzeniu, niemogły być nigdy odebrane, iako własność Ziemska, Krolewyszczynny zaś zostając w szafunku Krolow, mogły być temu, lub innemu Imieniowi nadawane, od tego lub innego Imienia, czy osoby na drugą przenoszone, iako własność Krolewska. Tamte tracąc przez śmierć o sobę aktualnego Dziedzica, niewracały się nigdy do Krolow, iako dane krwi, lub Powołaniu, z iestestwem osob, iestestwa rzeczy nietracącemu. Te pozgonie Dożywotnika osobistego, powracały do szafunku Dziedzica Krola, aby znowu domowi innemu oddane były. Tamte przywiązywały do Dziedzicow Szlachty ciężary osobistego stawienia się na *Woynę*; lub pewnych dla Zwierzchno-

danin; a do Duchownych, przez tychże częstokroć danin, służbę Kościelną. Te rozdawane gratis pod tytułem Chleba załuzzonego nieściągały żadnych obowiązków, nim na nie kwarte włożono. Tamte, iako osobista każdego własność, Prawami Nayuroczyfzszemi obwarowaną, od Sądów Ządwornych uwolnioną, niepociągano, nigdy do nadzwyczajnych Podatkow; na te, iako na Dziedzictwo swoje Krol y Rzecz-Pospolita mogła tak wielowładnie włożyć powinność iaką, iak może odebrać dar swoy doczesny y winną naturę przeistoczyć.

Mają Biskupi y Prałaci z łaski W. K. Mei, z łaski Braci swoich kollarow Panow Swieckich Dobra hoynie nadane; lecz ta łaska ich stanowiąc tylko Kościołowi dożywotnich Dozorcow w osobach przywatnych, zostawia tego Kościoła nienaruszone Dobra jego dziedzictwo, a dziedzictwo Ziemskie, bo iemu raz na zawsze oddane. On jest jego właścicielem, rowne prowo do Dobra swoich, rowną własność, iak Panowie Swieccy bracia nasi mającym. Jakażby była niesprawiedliwość, dla tego, że osoba częstokroć niegodna, marnotrawna, dozor bierze Kościoła y jego Dziedzictwa, uciążać w jego doczesnym dozorczy prawdziwego Ziemskiego właściciela. Iaka niesprawiedliwość porownywać Kościoły ze Starostwami, y żądać z tego powodu tylko połowy dochodow, lub kwarty, że Xiądz trwoni lub darmo bierze, kiedy on nie swoje, ale cudze dzierząc, winien się tylko należytey zwierzchności sprawić, z osoby własney, że jest złym Szafarzem, nie zaś tracić z Kościoła, ktorego niejest Panem.

Oświecone Religią y znościomością Cywilną Stany! Oyczyzna wasza, jest razem y nasza: Matka ta wasza, jest razem y nasza: Duchowny Stan rozlażył nas z wami tylko powołaniem, lecz nie krwią, sercem, y spolnością potrzeb Kraiowych. Wdzięczni poprzednikom naszym naddziadowi wasi, za otwartą sobie drogę u Monarchow pierwiastkowych, do wolności y własności osobistej, chcieli ich mieć z sobą uczesnikami obu tych nayszacowniejszych darow: a tę chęć swoję aż do potomnych przeszali wiekow. Zasiadamy z wami razem w Obradach Publicznych: Sądziemy razem wroźnych Magistraturach. Lecz y my nie mniej wam wdzięczni za dary, ktorych z łaski waszey używamy, z tegoż samego zródła na nas płynącego zlewamy na was y na Oyczyznę znamienite strumyki. Zbieramy dla was w krewnych naszych, y dzwigamy z Ołtarza Domy wasze Szlachetne, częstokroć może z pokrzywdzeniem Świątyni: znosiemy też fame, co y wy brzemiona: a śmieie mówię, że y więkze. Bo wy, Bracia nasi Swieccy, pozbywszy pierwiastkowych z Dobra waszych Ziemskich obowiązkow służby osobistej w Woysku lekką opłatą na Skarb, mieszkanie w Domach waszych bez żadnych innych powinności, chyba dobrowolnie przyjmowanych: My z tychże Dobra Ziemskich pod jednym Prawem z waszemi żołtających, procz rowney waszym na Skarb opłaty, pełnić winniśmy obowiązki Ołtarza, ciężkie prawdziwie choc pożyteczne, iesli nas od nich niedbalstwo nasze nieuchyla. Wy oddawszy raz, coście Oyczyźnie winni, nie więcej iey, chyba z dobrej woli niedajecie: my nad nasze z wami spolene opłaty, iuż y Prawem do składki blisko Millionowej pociągnięni jesteśmy. Dobra wasze ochrania od potrzebnych dla woyska rekrutow zwykły werbunek, Dobra nasze iakby niepotrzebowały rolnikow, albo fame tylko bronić Kraiu miały, otworem dla niego stoją. Summy wasze do więkzey lichwy podniesiono: nam tylko na pięciorgu przestać kazano.

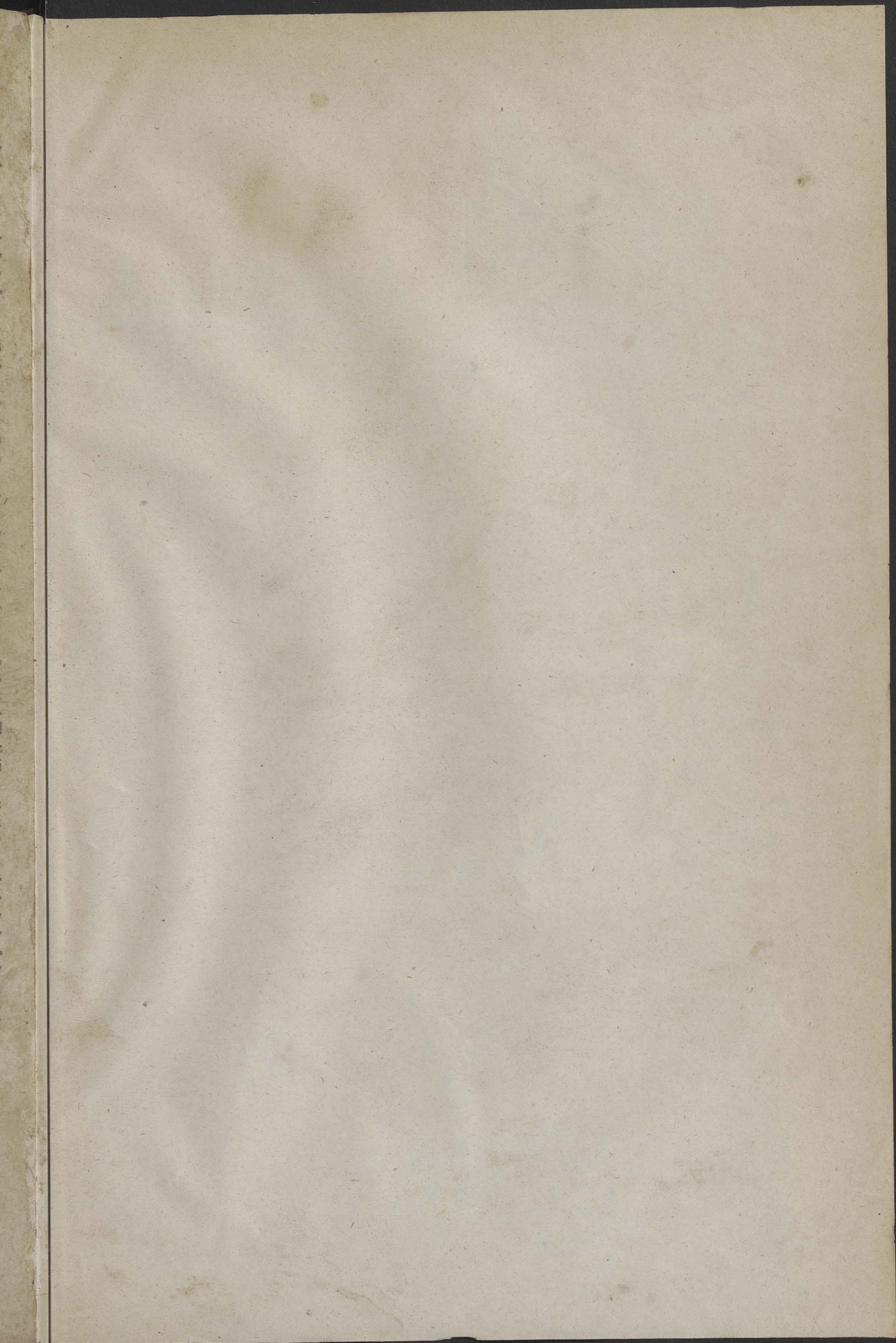
Były y w dawniejszych czasach różne w tey Oyczyźnie waszey niefortunności: burzył Kray mieczem zpiknięny naiego zagładę liczny Pogani, niechętny Rożnowierniec, owżem y Katolik obcy. Domow zazdrose

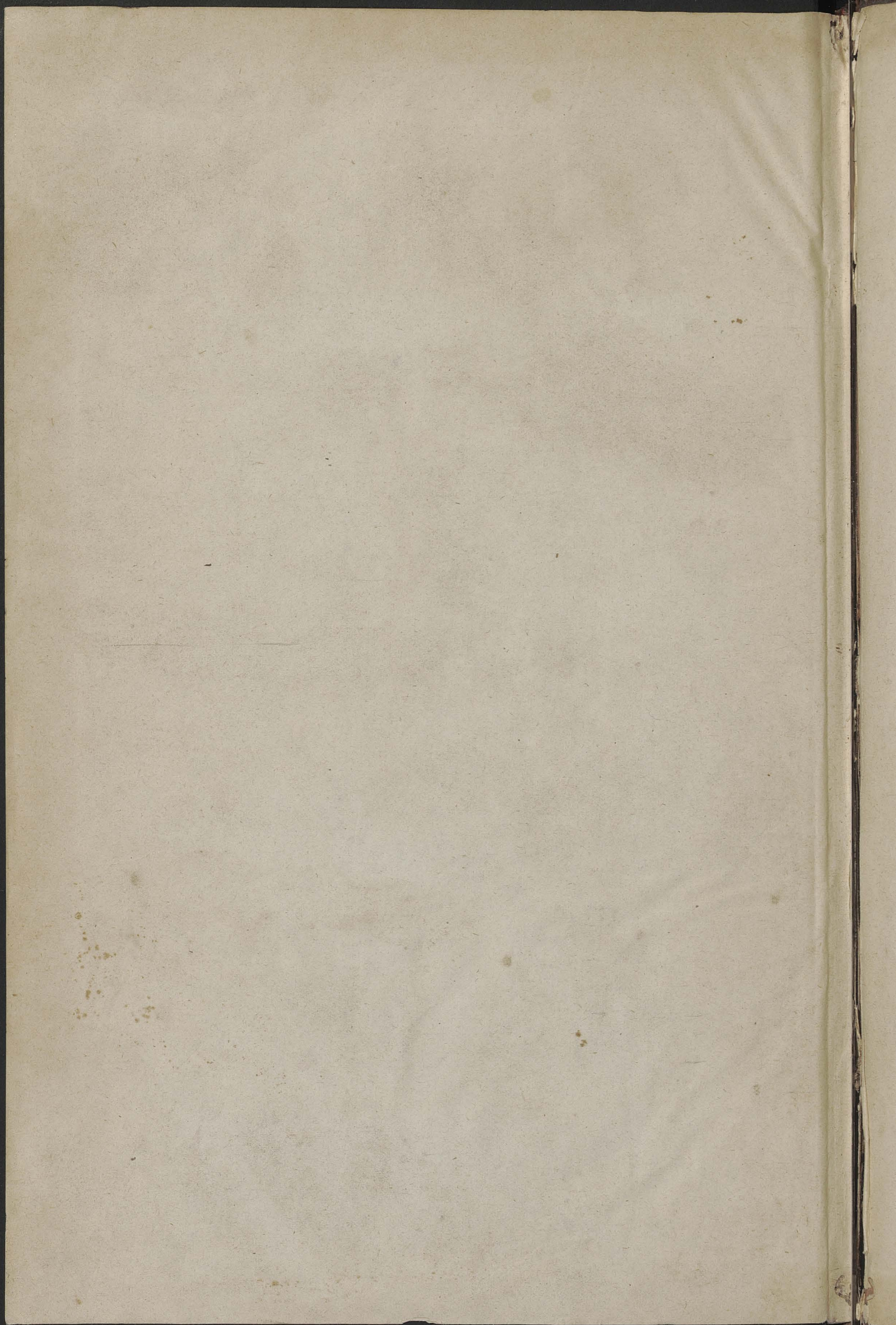
iatrzyła gorzezy zadane od cudzych rany; pozogi, głody, y mrowe zarazy do woien przymieszane; tamowały wszyfkie dochodow publicznych na utrzymanie życia Narodu zrzedła. Pokażecie nam kiedy, Panowie Bracia Swięcy, abysmy w tym załofnym Oyczyzny stanie, umknęli kiedy ręk naszych od udziału dla was dochodow y Skarbow Kościelnych? Wkładała na barki nasze miłość to łodkie iarzmo, którego żadne Prawo nigdy nie włożyło. Znaiąc was, Bracia nasi, za dobroczyńcow naszych, dzieliłmy z wami to cośmy od was wzigli; aleśmy się dzieliłi nie z musu, nie z przemocy, nie z ukazow groźnych y despotycznych, Wolność własność y równość Ziemską powszechną tłumiących, lecz affektem ku wam y Oyczyźnie spolney pociągnięni, iako równe z wami Prawo do własności naszych mający, y pod równością Prawa publicznego zostający.

Przetrząście dzieie Narodu, y Księgi iego Prawodawcze, znajdziecie y za Krolowania Piastów, y za następstwa Jagellonow, pomoc naszą dla was w tych zawże wyrazach od dobrych Krolow z wdzięcznością oświadczoną: *Domini Spirituales Dominis Fratribus suis Secularibus ex amore ipsorum et Patrię prestiterunt.* Powolni na wasze żądze a publiczne potrzeby, mimo tylu warunkow niepodległości Dobr Duchownych od Krolow y Seymow nam Przyznaney aż do czasow Zygmunta Starego, poddaliśmy się nakoniec za panowania Krola tego, taxowaniu nawet nieruchomych majątkow naszych, aby kiedy krzewiący się w Stanie Rycerskim y Senatorckim zapaśly łupieżą Oltarzow w Saxonii Luteranin, a zawiedły ich zazdrością w Genewie Kalwinista wynosił Skarby Duchowne nad Skarby Stroża Alkoranu, brała Rzecz-Pospolita oczewistą wiadomości z ściśley rachuby, że Polski Kościół, nie miał nic nadto, y ze częstkroć więcej nad możność czynił.

Znaż W. K. Mość, znacie Prześwietne Zgromadzone Stany, dochody Kościołow naszych. Przywalić nas niezdolnemj do dzwigania ciężarami, byłoby równać nas z niewiernym żydowstwem, obcym Narodem, a z szalbierstwa tylko y mataniny żyjącym. My iesteśmy stanem wam równym; my Szlachta Ziemianie y Bracia was tu Seymujących. Niepewna y walza własność, kiedy nalza zginie. Urolnąć mogą z czasem takie potrzeby, ktore y na was arbitralną włożą taxę. Jeślimy próżni tylko przyśmakow Oltarza ziadacze, iak mowicie; powie może potomna iaka Rewolucya y owas: coż za potrzeba y Szlachcica tego, ktory ni sieie, ni orze, ni handluie, ni woylkowo fluzży. Przykłady macie w Braci waszcy; fatalnemi odgradami od nas oddzieloney. Równie tam Xiądz y Szlachcic już prawie własności swoiey postradał. Ale Bóg iak błogosiławi zdziercom Kościelnym, y iak się mści nad nami Pogańską Szablą, dobrze fami wiecie.

Niepodnożę tu głosu moiego Prześwietne Zgromadzone Stany, abym Współ Kapłanow moich uchylał od powinney Oyczyzny swoiey miłości, y od wsparcia według przemożenia w tak potrzebnym dla niey załileniu. Gotowimśy uczynić ofiarę z majątkow naszych za przewodnictwem Zwierzchności naszej; lecz niewkładajcie na własność naszą musu, gwaltu, y konieczności, abyscie tym samym wolności, własności, a równości Stanow nienadwężali. *Nihil in Civitate tam diligenter. quam Jus retinendum est: quò sublatò, nihil æquod et quabile inter omnes esse potest.*





Biblioteka Jagiellońska



stdr0023150

